

Karol K l a u z a, *Teokalia. Piękno Boga. Prolegomena do estetyki dogmatycznej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, ss. 297 + Aneks 301-356.

Pan profesor Karol Klauza w swoich badaniach teologicznych pozostaje wierny wyznaczonej przez rozprawę habilitacyjną (*Teologiczna hermeneutyka ikony*, Lublin 2000, ss. 199 + Aneks 30) linii badawczej, jaką jest koncepcja szeroko rozumianej teologii ikony. W pewnym sensie pokłosiem rozprawy habilitacyjnej są następujące podstawowe tematy: zespół 8 tomików medytacji na temat *Hermeneja ikony* (wydanych w IW PAX, Warszawa 2001), a także art. naukowe: *Hermeneutyczna wartość symbolu ikonograficznego*; *Hermeneutyka teologiczna*; *Gruzińska ikona maryjna z Chachuli z X w. jako przejaw mariologii kontekstualnej*; *Cień Ojca w ikonie. Św. Józef w ikonologii chrześcijańskiej*; *Elementy metody hermeneutycznej w ikonologii*; *Iberyjskie ikony Chrystusa Zbawiciela VI-XIII w.*; *Uobecnienie w ikonie*; *Ikoniczne aspekty muzyki*; *Moralne aspekty ikony*; *Teodor Abu-Qurrach – arabski świadek teologii systematycznej. Przyczynek do ikonologii arabo-chrześcijańskiej*; *Pascha w ikonografii. Zobaczyc czyściec. Ikonografia chrześcijańska*.

Na podkreślenie zasługuje tu rozwijanie głównego wątku badań nad hermeneutyką ikony, które idą w kierunku nie tylko medytacji, ale i pogłębionych rozważań nad istotą tej dziedziny teologii, a więc symbolu czy uobecnienia ikonograficznego, ogólnej ikonografii chrześcijańskiej, a także moralne, muzyczne, czy wreszcie ikonografia kontekstualna, np. gruzińska, iberyjska, arabska.

Badania nad teologią ikony Klauza ubogaca estetyką teologiczną. Poświęcił jej bardzo dobrą pracę specjalną, tzw. pracę profesorską: *Teokalia. Piękno Boga. Prolegomena do estetyki dogmatycznej*. Jest to zapewne praca pionierska na terenie teologii polskiej, a może – po szwajcarskim myślicielu Hansie Urs von Balthasarze i jego najpełniejszym opracowaniu dogmatyki jako estetyki (s. 48) w dziele *Herrlichkeit* (Bd. 1-8, Einsiedeln 1961-1968) oraz po rosyjskim myślicielu Pawle Evdokimovie i jego francuskim wydaniu *L'art. de l'ikonê. Théologie de la beauté* (1972), wyd. włoskie *Teologia della bellezza. L'arte dell'icona* (Roma 1981) i polski przekład *Sztuka ikony. Teologia piękna* (Warszawa 2003) – także teologii europejskiej.

Rozprawa Klauzy dzieli się na trzy zasadnicze części. Pierwsza ukazuje poszukiwanie filozoficznych podstaw „theo-kalii” jako boskiej aktualizacji piękna (s. 21-71). Autor wykorzystuje tu nie tylko niezastąpione dzieło W. Tatarkiewicza *Historia estetyki* (t. 1-3, Warszawa 1988-1991), lecz także U. Eco *Historię piękna* (Poznań 2005). Chodzi tu przede wszystkim o ukazanie piękna jako przedmiotu poznania rozumowego. Prezentuje je na dwóch zasadniczych nurtach: helleńskim i rzymskim (s. 27nn) oraz średniowiecznym (s. 34nn). Dzieje piękna filozoficznego nagle jakby „urywają się” Autor uzupełnia je orientacją teologiczną, poprzez widzenie piękna w Biblii (s. 39nn), wczesnej patrystyki (s. 43nn) i współczesnej zasady estetycznej (s. 48nn). Ale czy ta ostatnia może być zaliczana do warstwy objawieniowej?

Obydwa te porządki – filozoficzny i objawieniowy (teologiczny), gdzie mamy do czynienia odpowiednio – z poznaniem rozumowym i kontemplacją religijno-proso-poiczną – wyrażają piękno Boga, które dostrzega się zarówno w Jego jedyności, jak i w Jego Trójosobowości. Bóg Ojciec jest fundamentem piękna osobowego, Syn Boży Objawieniem tego piękna, a Duch Święty prowadzi do poznania i zrozumienia tego piękna.

Druga część (s. 73-134) zajmuje się ontycznym pięknem Boga. Punktem wyjścia tych rozważań jest teza dogmatyczna, że piękno Boga stanowi atrybut Jego natury (s. 74n). I choć tradycje chrześcijańskie, wschodnia i zachodnia, różnie rozkładają akcenty w określeniu natury Boga, a więc odpowiednio – natura jako treść osoby czy osobowość jako modus natury (s. 74), to ostatecznie przyznają ontyczny, osobowy charakter piękna Boga. Po krótkim omówieniu znaków i symboli piękna Boga (s. 76-78) Autor skupia się na immanentnym pięknie Boga, które rozumie jako piękno istnienia wspólnotowego Ojca – Syna – Ducha Świętego. Kontekst trynitarny wyraża się najpełniej w kontekście chrystotypicznym, gdzie piękno trynitarnie Boga (immanentne) objawia się historiozbawczo we Wcieleniu i Zesłaniu Ducha Świętego. Tak konkretyzacją piękna Bożego w świecie stworzonym staje się najpierw objawienie Bożego Imienia (s. 84nn). Piękno Boga nie jest więc zamknięte w Osobie, ale wyraża się także w Słowie-Imieniu, które ujmuje realność istnienia Boga – „Jestem, który Jestem” (Wj 3,14). Następnie piękno Boga objawia się w Mądrości (s. 87nn). Klauza ilustruje tu Bożą Mądrość w ikonach angelologicznych, chrystologicznych i mariologicznych. Kolejnymi konkretyzacjami piękna Boga są kategorie: Światła (s. 98nn), Chwały (s. 105nn), Nieba/Raju (s. 108nn), a ostatecznie Bóg uobecnia się poprzez stworzenie (s. 129nn).

Część trzecia niezmiernie interesującej rozprawy wiedzie do ukazania piękna Bożych hipostaz w formie ikon (s. 135-259). Klauza tworzy tu teologię wizualną poszczególnych Osób Trójcy Świętej, co określa jako: wizualną paterologię (s. 135-144), chrystologię (s. 144-249) i pneumatologię (s. 250-258). Niezmiernie rozbudowana jest oczywiście chrystologia *visualis*, gdzie Syn Boży jako najdoskonalszy i jedyny obraz Boga Niewidzialnego (Kol 1,15) przez swoją Historię od Wcielenia po Wniebowstąpienie – ukazuje drogę wyjścia Boga ku człowiekowi w Słowie i w obrazie. Wcielony objawia piękno Boga Ojca w swej ludzkiej twarzy Boga-Człowieka na dwa sposoby: przez ikonostas i przez ikony kanoniczne. Pierwszy sposób przedstawia syntezę piękna Obrazu Boga Niewidzialnego (s. 147nn), a drugi – całe bogactwo obrazów z życia Chrystusa i Jego tytuły mesjańskie (s. 150nn). Piękno chrystologiczne ma zatem oblicze trynitologiczne (s. 150nn), angelotypiczne (s. 164nn) i antropologiczne (s. 169nn). Chrystologiczne piękno Boga wyraża jeszcze istotną strukturę historiozbawczą, a mianowicie ikona krzyża (s. 181nn) i ikona paschy (s. 235nn).

Ostatecznie prezentowana przez Karola Klauzę estetyka teologiczna jest rozprawą dojrzałą i bogatą w swej treści. Pojmowanie Boga przez pryzmat piękna filozoficznego, teologicznego i artystycznego – chce wytworzyć zręby metody estetycznej w teologii. Zapewne istniała ona w postaci obrazów w starożytnych świątyniach chrześcijańskich, gdzie cała historia zbawienia zdobiła ściany bazylik i umożliwiała pogłębienie poznania Boga w słowie, w sakramentach i w liturgii, także przez obraz.

Ale wtedy kategoria piękna, ukazana w obrazie, była raczej drogą dodatkową, a nie pierwszorzędną w spotkaniu człowieka z Osobowym Bogiem (por. s. 15). Obraz nie zastąpi ani sakramentu, ani wiary, może jedynie doprowadzić do wiary i w konsekwencji do sakramentu. Od strony dogmatycznej problem ten wyraża się jeszcze głębiej, a mianowicie: co jest punktem wyjścia do poznania piękna Boga? Czy ikona sama w sobie, czy też ikona tylko jako znak piękna Bożego? Czy ikona ma w sobie coś Boskiego, czy też jest tylko znakiem tego Boskiego? Czy można więc w teologii obiektywnie orzekać na podstawie estetyki, czy raczej na podstawie *scientia studiorum* Objawienia? Inaczej mówiąc, czy obraz artysty może być traktowany na równi ze Słowem Bożym lub tezą teologiczną, a nawet orzeczeniem dogmatycznym?

Omawiane *Prolegomena do estetyki dogmatycznej*, jak określony został podtytuł, wyraźnie wypracowały kilka zasadniczych założeń metodologicznych do estetyki teologicznej, jak: w Bogu piękno ma charakter obiektywny, osobowy i realny; istnienie piękna immanentnego w Bogu widziane jest na sposób trynitarny i zakłada jego historiozbawcze samoudzielanie się stworzeniu; konkretyzacja piękna Bożego w stworzeniu dokonuje się wobec stworzenia osobowego: aniołów i człowieka, a także pozaosobowego (świata); piękno realne pozwala odkryć jego przeciwieństwo – brzydotę; świat stworzony przez Boga podlega procesowi chrystyfikacji i pneumatyzacji; figurami tego procesu są: Chrystus – Boski Logos jako Centrum Piękna i Duch Święty jako porządkujący żywioły (wiatru, wody, ognia etc.) w drodze ku Ojcu; Boże piękno wyraża się w kategoriach: Światła, Słowa, Imienia, Chwały, Mądrości, będących uosobieniem Jezusa Chrystusa; chrystofania staje się zatem teokalią.

Monografia Klauzy na temat estetyki teologicznej znajduje także wysokiej klasy zbiór ikonografii chrześcijańskiej nie tylko w postaci Aneksu (s. 301-356), lecz także płyty z kolorowymi fotografiami ikon (ponad 100). Pomaga to dostrzec rzeczywiste piękno Bożych hipostaz, wyrażone ręką i sercem artysty. Całość studium zubaża chyba dość nieczytelny Spis treści, a także brak Indeksu osobowego oraz zbyt zawężona Bibliografia, szczególnie słabo uwzględnione środowisko prawosławne. Oczywistym błędem jest zaliczenie Arystotelesa do Źródeł patrystycznych (s. 270). Pojawiają się także drobne uchybienia, głównie niemieckie (np. s. 12), przesunięcia szyku w Bibliografii (np. s. 272), brak wykazania pozycji w Bibliografii, ale występującej w przypisie (np. s. 77). Można by również w obecnej dobie posługiwać się nowszymi enchiridionami dogmatycznymi, np. zamiast DS – DH, albo BF – wskazać choćby na nowe trzecie wyd. (I. Bokwa, Warszawa 2007). Te drobne usterki nie ujmują jednak nic z oryginalności i doskonałości przedstawienia metodologicznych założeń dla estetyki teologicznej.

Oryginalność studium K. Klauzy polega na tym, że w swoich badaniach nad estetyką teologiczną nie tylko uzasadnia obiektywny charakter piękna, lecz także wypracowuje teologiczną interpretację piękna, konkretyzującego się w kategoriach: Imienia, Mądrości, Światła, Chwały, Nieba. Poza tym wyodrębnia piękno Boskich hipostaz, a także uważa, że interpretacja ikonografii chrześcijańskiej jest ostatecznie przejawem immanentnego piękna Boga.

Mimo wielkiego respektu dla teologii ikony, nasuwa się nieodparcie pytanie, czy brak kryteriów weryfikacyjnych nie czyni z niej bardziej „fantastyki” artystycznej niż nauki? Nie jest to zarzut do samego Autora, gdyż idzie on zgodnie z daną tradycją,

lecz bardziej dotyczy to całej ikonologii. Ikona może być uprawiana tylko w kontekście teologii słownej. Bez tego kontekstu ikonologia jest tylko twórczością artystyczną, a nie teologiczną. Przykładem może być ikona Wcielenia. Najważniejsze jest tu piękno prawdy o Wcieleniu, a nie piękno obrazu.

Ks. Krzysztof Góźdź
Instytut Teologii Dogmatycznej KUL